

## MOC WYNIKAJĄCA Z DUCHOWEJ JEDNOŚCI

*„Lepiej jest dwom niż jednemu, mają bowiem dobrą zapłatę za swój trud, bo jeśli upadną, to jeden drugiego podniesie. Lecz biada samotnemu, gdy upadnie! Nie ma drugiego, który by go podniósł. Także, gdy dwaj leżą razem, to się ogrzeją, a jeden jak ma się ogrzać? A jeśli można pokonać jednego, to dwóch może się ostać, a potrójnego sznura nie da się łatwo rozerwać” (Kazn 4:9-12).*

Być może pamiętasz bajkę Ezopa, w której stary farmer udziela lekcji na temat jedności trojgu swoich dzieci, które nieustannie się kłóciły. Wziął kilka cienkich patyków i pokazał im, jak łatwo można każdy z nich złamać, ale gdy zrobił z nich wiązkę, to były prawie niemożliwe do złamania. Nawet dzieci tego świata wiedzą, że siła tkwi w jedności i w społeczności. Biblia mówi: *„Choć szarańcze nie mają króla, to jednak wszystkie wyruszają chmarą” (Prz 30:27)*, bo w tym jest ich moc i bezpieczeństwo. Dlatego Kościół Jezusa Chrystusa musi się nauczyć także tej lekcji.

Jednośc o której mówi Nowy Testament, to jednośc członków Ciała Chrystusa, dowodzonego przez Jezusa Chrystusa. To musi być żywe ciało, spojone jednym Duchem, więc nie mówię teraz o jedności ideologicznej ani korporacyjnej. Duchowa jednośc wyklucza tych, którzy nie są Ciałem Chrystusa, nawet jeśli uważają się za chrześcijan - bo żywi ludzie nie mogą mieć duchowej jedności z martwymi ludźmi. Ci, którzy zostali wzbudzeni przez Boga przez nowe narodzenie, mogą mieć duchową jednośc tylko z tymi, którzy podobnie jak oni zostali przez Boga wzbudzeni w Jezusie Chrystusie. Duchową jednośc chrześcijan tworzy Duch Świty, bo tylko On może sprawić, że człowiek stanie się członkiem Ciała Chrystusa. Biblia zachęca każdego, kto stał się duchowym ciałem Chrystusa i został połączony Bożym pokojem z innymi dziećmi Bożymi, aby *„gorliwie strzegł tej jedności” (Ef 4:3)* - ponieważ każda inna jednośc stworzona przez człowieka jest bezwartościowa.

Szatan jest bardzo przebiegłym wrogiem, który ma też świadomość, że nie pokona żadnej społeczności chrześcijan, która żyje pod zwierzchnictwem Chrystusa i kieruje się Jego Słowem. Dlatego jego strategia walki polega na sianiu niezgody i podejrzeń, oraz generowaniu konfliktów wśród członków takich społeczności, aby mógł ich członków niszczyć indywidualnie. Jezus powiedział, że moce piekielne nie pokonają Jego Kościoła (Mt 16:18). Kościół, jako Ciało Chrystusa, ma obietnicę zwycięstwa nad szatanem, ale diabeł może pokonać wierzącego, który żyje w izolacji od innych wierzących. Szatan nieustannie atakował Jezusa, podczas Jego ziemskiego życia, ale nie był w stanie Go pokonać - aż w końcu na krzyżu, Chrystus pozbawił szatana władzy nad odrodzonymi ludźmi (Hbr 2:14; Kol 2:15). Dzisiaj szatan nie może już atakować zmartwychwstałego Chrystusa, dlatego jego ataki są skierowane przeciwko Ciału Chrystusa, którym są odrodzeni ludzie. Zwycięstwo nad szatanem jest możliwe tylko wtedy, gdy odrodzeni ludzie stają przeciwko niemu w duchowej jedności, pod przywództwem Jezusa Chrystusa. Jeśli w społeczności chrześcijan nawet jeden członek Ciała Chrystusa nie spełnia swojej funkcji, to moc Ciała Chrystusa jest osłabiona. Szatan o tym wie, dlatego nieustannie dąży do odizolowania lub wykluczenia poszczególnych członków, albo do podzielenia danej grupy na odłamy. Tak czy inaczej, w ten sposób udaje mu się osiągnąć swój cel. Dlatego, jako Kościół musisz stale mieć się na baczności, aby podstępny szatana nie osłabiły twoich więzi z innymi członkami Ciała Chrystusa.

Jezus dał wiele indywidualnych obietnic wierzącym ludziom, którzy modlą się do Boga. Ale w Ewangelii Mateusza 18:18-19 mamy obietnicę daną tej części Ciała Chrystusa, która ma duchową jednośc: *„Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie; a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane także w niebie. Jeśli na ziemi dwaj z was będą zgodnie o coś prosić, otrzymają to od mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 18:18-19).*

Słowo przetłumaczone w wersecie 19 jako „zgodnie”, to greckie słowo „*sumphoneo*”, z którego pochodzi słowo „*symfonia*”. Jezus w tym wersecie mówi o jednomyślności swoich dzieci, która będzie brzmiała jak muzyczna symfonia. Tutaj chodzi o coś więcej niż tylko powiedzenie „Amen” na końcu czyjejs modlitwy. Symfonia obrazuje duchową harmonię między osobami, które wspólnie się modlą. Jeśli nawet mała grupa chrześcijan jest harmoniczna jak symfonia i funkcjonuje jak dobrze prowadzona orkiestra, to Jezus powiedział, że ich modlitwy będą miały taką moc, że wszystko, o co poproszą zostanie spełnione. Takie grupy mają moc udaremniania zamysłów szatana i wyzwalania jeńców. W wersecie 20 Jezus wyjaśnia, dlaczego taka grupa może to zrobić, mówiąc: „*Gdziekolwiek jest zgromadzonych dwóch lub trzech w moim imieniu, tam jestem pośród nich*”. Jeśli w jakiejś społeczności jest obecny Chrystus, bo jest jej głową z całą swoją mocą i autorytetem, to moce piekielne nigdy jej nie przewyżczą. Jednym z powodów, dla których Kościół opisywany w Dziejach Apostolskich znał realność Bożej mocy było to, że wszyscy żyli w duchowej jedności. „*Wszyscy apostołowie jednomyślnie oczekiwali obietnicy Ojca*” (Dz 1:14). „*Wszyscy wierzący żyli razem i wszystko mieli wspólne... i codziennie jednomyślnie uczęszczali do świątyni*” (Dz 2:44-46). Apostołowie i pozostali wierzący „*razem wznosili swój głos do Boga*” (Dz 4:24). Ponieważ byli połączeni w jedno Ciało, nad którym władzę miał Chrystus, dlatego modląc się, mogli sprawować duchową władzę w imieniu Pana. Oni nie byli ani wpływowi, ani wykształceni teologicznie, ani nie otrzymywali wsparcia finansowego, a jednak dzięki Chrystusowi wywrócili ówczesny świat do góry nogami. Gdy Piotr został zamknięty w więzieniu, to nawet wszystkie siły Heroda nie mogły stawić czoła potędze wczesnego Kościoła, bo Kościół żył na kolanach przed Bogiem (Dz 12:5-11). Ten Kościół był jednym Ciałem, dlatego trząsł fundamentami królestwa szatana, głosząc zwycięstwo i autorytet Chrystusa w ludzkim życiu, na terenie całego Imperium Rzymskiego (Dz 19:11-20).

Dzisiaj szatan drwi z wysiłków zborów, w których nie ma prawdy ani duchowej jedności, a które próbują go przegonić z jego warowni za pomocą konferencji, wiedzy teologicznej, zaklinalnia rzeczywistości, wyszkolonych muzyków, elokwentnych mówców i różnych ludzkich wynalazków. Szatanowi żadna z tych rzeczy nie przeszkadza. Kościół musi ponownie zrozumieć, na czym polega bycie jednym ciałem, kierowanym przez Jezusa Chrystusa. Największym zagrożeniem dla diabła na ziemi jest społeczność chrześcijan żyjących w duchowej jedności, którzy wzrastają we wzajemnej miłości i są posłuszni Chrystusowi, oraz Jego Słowu. Szatan niczego innego nie boi się tak bardzo. Zaczniemy się modlić, abyśmy byli w Chrystusie jednym ciałem i aby każdego dnia Pan pomagał nam żyć w świetle tej prawdy. Jeśli więcej chrześcijan na całym świecie zacznie rozumieć tę prawdę i zacznie nią żyć, to jestem pewien, że ujrzymy nieskazitelny Kościół przywrócony do chwały. Może będzie on nieliczny, ale na pewno będzie użytecznym narzędziem w rękach Boga, które rozgromi siły ciemności i będzie światłością oraz błogosławieństwem dla tego świata.

Zac Poonen

*Power Through Unity in The Church / 08.082021*